

MAGAZYN

16 PAŹDZIERNIKA 2015
www.poranny.pl



Galaretki z płatków róży, syrop z pokrzywy, kremy do twarzy. Takie specjalności robi Marta Kryjan z Czarnej Wsi Kościelnej w swoim gospodarstwie Ptasię Radio.

[str. 14-15]

Jerzy Kryszak: W żartach nigdy nie wchodzi w grę, krzywdę ludzką i śmierć

[str. 16]

Krzysztof Penderecki: Najważniejsze jest, żeby mieć odwagę być sobą w muzyce

[str. 17]

Anna i Robert Lewandowscy. Polscy Beckhamowie żyją zdrowo i w luksusach

[str. 18-19]

Pracujecie Radio. Wędzenie z pól i las

**Galaretki z płatków
róży, syrop
z pokrzywy, kremy
do twarzy - takie
specjały robi w swojej
kuchni Marta Kryjan
z Czarnej Wsi
Kościelnej. Produkty
i inspirację czerpie
z okolicznych pól
i lasów.**

SIWYŻYJA

Artykuł
dostępny w całości

W klimatyzacji i bezcennej słońcu w Czarnej Wsi Kościelnej mieszka Marta Kryjan. Czyli gospodyni agroturystyczna Marta i Wiesława Kijakowice. Do własnego domu na tyłach ma uroczą dolinę, z boków wspaniałe lasy, gdzie spacerują kury i zające. - Nasze własne nasze gospodarstwo to jest Radio (daleko), że obok z miejsc estetyczny przystanek - opowiada Martę Kryjan. - Ja jestem biologiem i wykładowcą z map z zamłotowania.

Złot czarownic, jarzynki, galaretki

Marta Kryjan zaczęła się jako 25 roku życia mieszkać w Czarnej Wsi Kościelnej, jej rodzice pochodzą z Łanowa. Gdy się pobrali, na początku mieszkali w mieście, ale już wtedy chciał mieć coś swojego, przyjechał do siebie wsi. Tak narodziła się idea stworzenia gospodarstwa agroturystycznego. Dzięki temu dostaje unijni dofinansowanie na wyposazenie pokoi i trzy lata temu przyjeżdżają parzystych gości.

Przyjeżdżają do niej przede wszystkim ludzie, którzy szukają cichej, spokojnej, blisko przyrody, zdrowego jedzenia i ekologicznych żywności - opowiada Marta. - Miałam gościnę, a były też i awantury się przytrafiły, takich którzy przyjeżdżali do nas w rok. Dobra nam się z tymi gośćmi.

A przyjeżdżający chcą się, że mają do kawy i miodu. W Prasinie Radioi okolicy mogą pospacerować po lasach, poszukać naturalne, spróbować domowych przysmaków, wziąć udział w warsztatach np. z robienia jogurtów, kosmetyków, zdrowych słodczy, pieczenia chleba. Marta Kryjan też u siebie złot czarownic - to warstwa kosmetyczny, połączone z posmakiem ziół, ich właściwości i spróbować wykorzystania w domu. Właśnie odchodzi się koleje.

Chętni ją do kuchni od zawsze, to takie obciążenie rodzinne. - Z posmakiem nie polecamie dziesięćdziesiąt lat temu grzywki, same wyjękany i komponujemy potrawy. Niezmiernie gotowałam z przepisów.

Opisując rolę w domu i kuchni Marty odgrywa rolę z ośmiu lat temu, tak i po. Zaczęła się, gdy była w ciąży, miała sobie wysoki krwi i trzeba było się wzmacniać. Że się czuła po ciąży z tabletek, sięgnęła więc po syrop z pokrzywy i inne produkty natury. Poręgni i tu bardzo. Ten syrop podaje teraz swoim dzieciom, i na jej zym roztają się te kochają.

W jej szafce stoją aktualnie: syrop z pokrzywy, miodok z mniszka, sód i kofeina z czarnego herbu, syrop z miodu. Delikatny w postaci galaretki z płatków róży i kwiatów czarownic, ale już dawno nie ma gościć i znajoma.

Na poszafce stoi też syrop dla swoich gości jako prezent. A oni domagali się coraz więcej i więcej. Teraz więc produkuje całe kategorie i stopy estetycznym opakowaniami słodczy i słodczy.

Produktów dostarczają okoliczne pola i lasy. - Zdarza mi się i to jest ich główny atut. Wtedy mam pewność, że mój czar nie ma nie wód głębie przy drodze, tylko przysięgam w czystym i zdrowym miejscu. To jest naprawdę produkt ekologiczny.

W swoich słodkach Marta Kryjan czerpie inspirację z pól i lasów.

